

## 11 Październik

Długo nic nie pisałem, gdyż żadnych dobrych rozdan do opisania nie miałem, a wracania do złych rozdan ochoty nie miałem. I niestety nadal nie mam. Może uda mi się za kilka dni przypomnieć kilka gorszych zagran i je na stronie umieścić, na razie jednak proszę mi ich brak wybaczyć. Przed Mistrzostwami sam mówiłem, że gra zacznie się dopiero od fazy Play-off. Dla nas jednak zaczęła się dużo wcześniej, a skończyła właśnie tuż przed tą fazą. Muszę więc wycofać pokornie te słowa. Na szczęście nie tylko ja, gdyż powtarzało je większość osób z naszej drużyny. Pewnie wiele osób zastanawia się jakie są przyczyny porażki? Jak to możliwe, że aktualni Drużynowi Mistrzowie Europy nie wchodzi do ćwierćfinałów Mistrzostw Świata, a podolalo temu zadaniu 5 drużyn z Europy? Na pewno powodów jest kilka, ale jeden najważniejszy. Słaba gra (ale to twórcze). Niestety dotyczyło to wszystkich 3 par, wystarczyłoby, że jedna para zagrałaby na swoim poziomie, a do ćwierćfinałów dostalibyśmy się bez większych problemów. Co ciekawe najlepiej grała para, która w kadrach osiągała najgorsze wyniki, czyli Piotrek Tuczynski z Asia Krawczyk, grali poprawnie, ale mimo to stoliki przynosiły słabe. Im dopisywało najmniej szczęścia, więc w klasyfikacji butlera pewnie nie mieliby najlepszego z polskich par rezultatu. Byłem pewien, iż nawet jeżeli gramy słabo to jeżeli będzie to potrzebne w ostatnich meczach to się skoncentrujemy i wygramy. Jednak w ostatnim dniu w dwóch decydujących meczach przegraliśmy 5:25 z USA i 10:20 z Norwegia (w międzyczasie taryfa z Botswana, ale z nimi wszyscy wygrywali 25 do iluś). Muszę też z przykrością napisać, iż wystarczyłoby, iż jedna z par zastąpiłaby jakkolwiek inną z polskiej czołówki, abysmy awansowali do "osemki". Zapewne wymiana 3 par byłaby gwarantem walki o mistrzostwo.

Z powodu odpadnięcia z turnieju drużynowego musimy przebiec się w turnieju par, zaczynając od samych eliminacji. Na razie z wynikami niedzignymi, ale do półfinału awansuje ok. 60 par z 90, a jeszcze mamy do zagrania 48 rozdan, więc szansa jest. Znakomicie sprawują się za to pozostałe polskie reprezentacje. Chłopaki do lat 28 pewnie pokonali w ćwierćfinale Tajwan, a juniorzy do lat 26 wygrywali z Amerykanami po dwóch segmentach. Niestety nie wiem jak to się skończyło, gdyż strona cały czas podaje błędny wynik. Mam nadzieję, że może za chwilę ktoś przyjdzie do pokoju z ich drużyny i mi poda wynik. O sukcesie reprezentacji open napisze pewnie tata. Nasze wyniki jak na razie są wprost proporcjonalne. Mogłoby tak pozostać, przydałby się jakiś złoty medal Mistrzostw Świata w domu. Właśnie widzę na stronie PZBS-u, że juniorzy wygrali 10 impami i będą walczyli jutro w półfinale.